

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemnieście.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemnieście.

Nr. 106

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 10 września 1925.

Rok V

Wystawa Rolniczo-Przemysłowo-Rzemieślnicza w Gnieźnie.

Już tylko parę dzieli nas dni od Wystawy, bo 12. września nastąpi jej otwarcie, a już dzisiaj przekonano się można o nadzwyczajnych postępach budowlanych na terenie wystawy, której objętość kolosalne przybierze rozmiary. Wobec znacznej liczby wystawców, która dobiega 200, nie dziwnego, że Komitet w słusznym przewidywaniu tak znacznego zainteresowania ze strony rolników, przemysłowców i rzemieślników przeznaczył na ten cel tak obszerny teren, przez co każdy wystawca w dogodnym świetle przedstawić będzie mógł swe eksponaty zwiedzającym, zyskując tem samem nieodzownie liczne zamówienia, bo i sama pora wystawy jest jaknajdogodniejsza dla Rolników. Przecież będzie już po żniwach; więc każdy rolnik będzie miał czas zwiedzić wystawę i poczynić swe zakupy, bądź to w maszynach rolniczych, bądź to w żywym i martwym inwentarzu, lub też w sprzętach do własnego i domowego użytku itd. I liczne wycieczki z dalszych stron kraju naszego zapowiedziały już swe przybycie, by nie tylko zwiedzić wystawę i poczynić odpowiednie zakupy, lecz i być świadkiem odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego, którego 900-letnią rocznicę koronacji w tym roku cała Polska obchodzi i przy tej sposobności, zwiedzić przastary gród Lecha, kolebkę chrześcijaństwa w Polsce. Gniezno ma w pierwszym rzędzie obowiązek uczcić pamięcią tę w życiu naszym chwilę uroczystym odchoodem. Gdyż tutaj na zamku książęcym — na górze Lecha — urodził nam się z pobratymczy córki Czechy, ów Chrobry, król; tutaj w Katedrze przyjął chrzest św. i tam się koronował królem Polski; w tym grodzie Lecha przyjął św. Wojciecha i cesarza rzymskiego, olśniewając go swem bogactwem; tu stąd wiódł swe zbrojne i zwycięskie hufce pod Kijów, skąd ogromne skarby przywiózł do Polski, i pod Sałę, w której nurtach kazał bić żelazne słupy graniczne.

Tym właśnie uroczystym obchodem ma być wystawa i odsłonięcie pomnika. W wystawie chcemy nie tylko całej Polsce, lecz i całemu światu pokazać, że mimo wiekowej niewoli, nie utraciliśmy nic a nic z naszej rękodzielniczości i przemysłowości, lecz przeciwnie wydoskonaliśmy się, mając sposobność podpatrzenia niejednej u nas jeszcze nieznannej gałęzi rękodzielnictwa i przemysłu. Pokazać chcemy, że wyroby nasze śmiało zastąpić mogą towary niemieckie, i byleby rząd nasz dał skuteczną pomoc przemysłowi naszemu, to i na równi stanie, bodaj czy nie przewyższy towary noszące cechę „Made in Germany“. Udowodnić chcemy, iż owe nam ustawicznie w twarz rzucane „Finis Poloniae“ było nikczemnym kłamstwem, bo „upaść może naród wielki i potężny, zginać tylko nikczemny!“

Przez wystawienie pomnika, chcemy spełnić wiekowy obowiązek wobec wielkiego króla, który właśnie dla Gniezna tyle zdziałał dobrego, dając mu rozgłos światowy; który uczynił z Gniezna metropolę swego państwa, i metropolę Kościoła katolickiego w Polsce. A chociaż dzisiejsze Gniezno żyje tylko wspomnieniami owych świątecznych lat panowania Chrobrego, to jednakowoż pamięć o przastarym Gnieźnie nie powinna wygasnąć w sercach obywateli całego państwa.

Gniezno, które po śmierci Bolesława Chrobrego straciło dużo ze swej świetności i różne przechodziło koleje, a przez ustawiczne najazdy nieprzyjacielskie i pożary, było przez jeden czas prawie ruiną, jak o tem np. kronika z roku 1714 opowiada, dzisiaj okazały przedstawia widok, nad którym już z dała góruje Katedra. I wewnątrz miasta wszystko się odmładza: domy przybierają szatę godową, a nawet bruk miejski odpowiednio się przekształca, by tysiącom zwiedzających, umożliwić lekkie i miłe chodzenie.

Na wystawie samej będzie cały nasz przemysł zastąpiony. Więc będziemy mogli podziwiać różne maszyny rolnicze i przemysłowe, wyroby stolarskie, powroźnicze, bednarskie, metalurgiczne, szewskie, krawieckie, cementowe, papiernicze, domy przenośne, które właśnie w obecnej dobie suchot mieszkaniowych, niejednego zwiedzającego zainteresują. Dalej będą różne tkaniny, roboty ręczne niewieście itd. itd. W oddziale

rolniczym podziwiać będziemy mogli wspaniałe okazy naszej hodowli, oraz plody nasze. W oddziale tem wystawi również Towarzystwo ogródków im. Marcinkowskiego swe plody, a przy tej sposobności zwiedzić będzie można i ogródki same, które — będąc wzorowo urządzone i zarządzane — dla każdego lubownika przyrody, mają wielkie znaczenie, a gminie jak i właścicielowi samemu, nie małe przynoszą korzyści. Dalej będzie oddział leśniczy, który nam obszernie przedstawi naszą faunę leśną; natomiast oddział łowiecki uwiidoczni nam nasze zwierzęta leśne w żywym i martwym stanie.

Pięknie udekorowane balkony, za które Komitet Wystawy wyznaczy nagrody, podniosą niemało wygląd ulicy jak i miasta, a zwiedzającym dadzą sposobność podziwiania gustu i smaku Gnieźnianek, gdyż przeważnie ich rączka będą przyozdabiały balkony w kwiaty

i zieleń, nadając im rozmaite kształty.

Wyciągi hipiczne na boisku „Sokoła“ również zaciekawia niemało zwiedzających wystawę i Gniezno, gdyż ma być pono i totalizator. Więc co się na wystawie straci, to będzie można „może“ na wyciągach powetować.

Pod względem mieszkaniowym również poczynił Komitet Wystawowy pewne przygotowania, a utworzona w łonie jego Komisja kwaterunkowa posiada już znaczną ilość mieszkań po cenach nader przystępnych, tak, iż i najwybredniejsze wymaganie zadowolone być może.

Więc pod każdym względem będą dni wystawy dla każdego zwiedzającego urozmaiceniem w jednostajnym życiu codziennym, które chociaż na kilka godzin dadzą nam zapomnieć o troskach i kłopotach zawodowych.

Dokoła kryzysu gospodarczego.

Warszawa, 5. 9. Wczorajsze posiedzenie ekonomicznego komitetu Rady Ministrów poświęcone było zagadnieniom importu i eksportu. M. in. minister przemysłu i handlu przedstawił postulaty w sprawie regulacji towarów importowych i zupełnego wstrzymania przywozu towarów luksusowych. Omawiano rów-

nież szczegółowo zagadnienia bilansu handlowego i płatniczego. M. in. skonstatowano, że po podwyższeniu opłat na paszporty zagraniczne do 500 zł w ciągu ubiegłych pięciu dni wpłynęło zaledwie 7 zgłoszeń na takie paszporty. W obecnych warunkach odpływ waluty polskiej zagranicę jest bardzo utrudniony.

Sowiety zakupiły towaru w Łodzi za sumę 2 milj. dolarów.

Łódź, 4. 9. W bieżącym tygodniu opuściła Łódź komisja rzeczoznawców sowieckiej misji handlowej. Podczas ostatnich rokowań, sowieci zamierzały zakupić większą partję towarów zimowych. Po dłuższych pertraktacjach osiągnięto porozumienie, o wyniku którego

dokonano transakcji na sumę przeszło dwóch milionów dolarów. „Wniesztorg“ tytułem pokrycia należności wystawił sześciomiesięczne weksle bez zryba Gosbanku. Większa ilość tych weksli została zdyskontowana w Banku Polskim.

Wywóz węgla polskiego do krajów bałtyckich.

Warszawa, 4. 9. W sprawie naszego eksportu węgla do państw nadbałtyckich dowiadujemy się, że eksport oparty jest obecnie na zupełnie trwałych podstawach i obliczony na daleką przyszłość.

Chociaż ceny, jakie są stosowane, są istotnie niższe od cen konkurencyjnych, nie przynoszą one strat ani kopalniom, ani kolejom, a to dzięki temu, iż nasza koszt eksploatacyjne osiągnęły minimum, jakiego nie posiadają ani Anglicy, ani Niemcy. Również niższa taryfa eksportowa, nie tylko nie daje strat naszym kolejom, lecz przez zwiększenie ruchu jest o tyle dla nich korzystniejsza, że niższa taryfa będzie również zastosowana dla rudy szwedzkiej, ażeby przeciwną

ten ładunek ze Szczecina na koleje polskie via Gdańsk lub Gdynia.

Rumunja udzieli ulg celnych dla polskiego węgla.

Bukareszt, 4. 9. Dziennik urzędowy „Vitorul“, pisze w wydaniu wieczornem, że zarządzenia przewidziane przez rząd rumuński, celem ochrony rumuńskiego przemysłu węglowego, nie mogą być jeszcze uważane za zdecydowane ostatecznie. Rząd rumuński jest gotów przy wprowadzeniu tych zarządzeń uwzględnić ciężkie położenie polskiego przemysłu węglowego, które od chwili rozpoczęcia się wojny celnej z Niemcami bardzo się zaostrzyło.

Ostry zatarg o placę na G. Śląsku.

Katowice, 5. 9. Dziś odbyły się w Katowicach rokowania w sprawie ustalenia nowych zarobków w wielkim przemyśle. W sprawie tej komunikuje związek pracodawców Górnośląskiego przemysłu górnictwa i hutniczego co następuje: Zespół pracowników domagał się podniesienia zarobków o 22 proc. dla górnictwa i hutnictwa, pracodawcy natomiast propo-

nowali 10 proc. zniżkę. Rokowania nie doprowadziły do pożądanego wyniku. Pracodawcy domagają się obniżenia zarobków, celem zmniejszenia kosztów produkcji i umożliwienia wywozu, są jednak gotowi, zręczyć się tych żądań, o ile robotnicy zgodzą się na przedłużenie pracy w kopalniach pod ziemią na pełne 8 godzin.

Tymczasowy układ handlowy między Polską a Niemcami jest możliwy.

Warszawa, 5. 9. W sprawie mających się rozpocząć dnia 15. bm. rokowań polsko-niemieckich w Berlinie, donoszą, że źródeł miarodajnych, że istnieje możliwość zawarcia porozumienia rolniczo-handlowego, o ile naturalnie Niemcy w ostatniej chwili nie będą starały się znów utworzyć junetimu pomiędzy

postulatami gospodarczymi a politycznymi. Rząd polski, bowiem mimo szczerzej chęci doprowadzenia do porozumienia i pożytecznego dla obu stron układu, nie zgodzi się absolutnie na żadne ustępstwa natury politycznej, któreby godziły w ten, czy inny sposób w interes państwa.

Gen. Ironside o armji polskiej.

Warszawa, 4. 9. Pomiędzy generałem Ironside, przedstawicielem armji angielskiej na naszych manewrach, a ministrem spraw wojskowych, gen. Sikorskim, nastąpiła wymiana bardzo serdecznych listów. Gen. Ironside w swoim liście zaznaczył:

Ogólnie mogę jedynie wyrazić swój podziw dla postępów, osiągniętych przez armję polską w tak krótkim czasie, oraz mam nadzieję, że w ten sposób zapobiegnie się skutecznie wszelkim inwazjom w Pańskim pięknym kraju.

Uroczyste otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów.

Genewa, 7. 9. Uroczyste otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów odbyło się dziś o godz. 11 przed południem. Sala reformacyjna była przepelniona, co robi niezwykłe wrażenie, mimo, że nie została zupełnie przyozdobiona.

Posiedzenie otworzył przemówieniem Painleve, podkreślając na wstępie, że rząd francuski przywiązuje wielką wagę do faktu otwarcia Zgromadzenia Ligi Narodów przez kierownika rządu Francji, poczem

Min. Skrzyński jednym z przewodniczących Zgromadzenia Ligi Narodów.

Warszawa, 7. 9. Z Genewy donoszą: Z powodu otwarcia pełnego Zgromadzenia Ligi Narodów, miasto przybrało szatę odświętną. Na ulicach przesuwały się tłumy ludzi, mówiących wszystkimi językami.

Wśród gości zwraca uwagę pani Wilson, interesująca się żywo Ligą Narodów. Są obecni dalej pułkownik House, podróżnik Sven Hedin, maharadża hinduski Tekijala. Przybyło wielu Amerykanów, a dziennikarze

stwierdził wierność Francji Zgromadzeniu Ligi Narodów, oraz jej wiarę w osiągnięcie ostatecznych celów, które przyswiewcają pracom Ligi.

Przy końcu przemówienia swego zalecał Painleve Zgromadzeniu, po załatwieniu sprawy paktu bezpieczeństwa, podjęcie wielkiej idei ogólnego rozbrojenia, wyrażając gorące pragnienie ujrzenia wśród członków Ligi w przyszłości również i przedstawicieli narodu niemieckiego, a także Ameryki.

Amerykańscy ubiegają się o wywiad u ministra Skrzyńskiego i oczekują jego wystąpienia na Zgromadzeniu plenarnym, spodziewając się, że poruszy współpracę starego i nowego świata.

Dziś mają przybyć rzeczoznawcy londyńscy, ażeby złożyć swoje raporty.

Wybór ministra Skrzyńskiego, na jednego z siedmiu przewodniczących zgromadzenia jest pewny.

Z obrad genewskich.

Francja pragnie okupować Kolonje, aż do przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Genewa, 5. 9. Za kulisami opowiadają sobie, że sprawa paktu bezpieczeństwa jest głównym tematem rozpraw ministrów spraw zagran.

W kuluarach pałacu, w którym toczą się obrady członków Rady Ligi Narodów, opowiadano sobie po ufnie, że Briand uzyskał już aprobatę od Chamberlaina, aby Kolonja była okupowana tak długo, jak długo

Niemcy wahać się będą, co do wstąpienia w skład Ligi Narodów.

Briand wychodzi słusznie z założenia, że Kolonja jest najważniejszym strategicznym punktem i że po ewakuacji tego miasta nie będzie można już mówić o bezwzględnej bezpieczeństwie Francji.

Rzeczoznawcy kończą obrady.

Londyn, 5. 9. Według oficjalnych komunikatów, konferencja rzeczoznawców zakończy się w dniu dzisiejszym.

Z dobrze poinformowanych kół dowiaduje się nasz korespondent, że pod koniec bm. zbierze się konferencja ministrów spraw zagranicznych: Francji, Anglii, Włoch, Belgii i Niemiec, w Szwajcarii lub we Włoszech. Podobno rząd niemiecki nie zgodził się na Lozannę, jako miejsce

konferencji.

Rzeczoznawca niemiecki dr. Gauss zaraz po powrocie do Berlina złożył obszerne sprawozdanie o przebiegu narad rządowi niemieckiemu. Gabinet niemiecki zbierze się jednak, dopiero po powrocie z urlopu kanclerza Lutbra i min. Stresemanna, tj. najwcześniej 16 lub 17 bm.

Nowy zwrot w sprawie rokowań o pakt bezpieczeństwa.

Memoriał komisji prawników został ukończony. Zawiera on tekst układu arbitrażowego między Francją, Niemcami a Belgią.

Sprawa arbitrażu odnośnie do granic wschodnich została odłożona.

Spór o Mossul pomiędzy Anglią i Turcją.

Genewa, 5. 9. Rada Ligi Narodów na posiedzeniu tajnym, zakończyła ostatecznie obrady nad sprawą mossulską. Do przedstawienia ostatecznych wniosków i wyznaczenia granicy pomiędzy Mossulem a Irakiem, wybrana została specjalna podkomisja, do której wszedł delegat Szwecji, Unden, delegat Hiszpanji, Quinones de Leon i delegat Urugwaju, Guani.

Konstantynopol, 5. 9. Flota angielska rozpoczęła wielkie manewry u zachodniego wybrzeża Anatolji. W Smyrnie wywołało wielkie wrażenie ostre strzelanie pancerników angielskich. Patrolujące torpedowce krążą w cieśninie Dardanelskiej i zatrzymują okręty handlowe. Jak donoszą pisma tureckie, w nocy z czwartku na piątek, przepłynęły angielskie łodzie podwodne przez Bosfor na Morze Czarne.

Genewa, 5. 9. Walka dyplomatyczna o Mossul prowadzona jest tu z wielkim napięciem, tak ze strony angielskiej, jak i ze strony tureckiej. Obrady, które trwały w czwartek przed południem aż trzy godziny, po południu trwały aż pięć godzin. Briand, znudzony zupełnie, zaproponował po godzinie 20-tej obu stronom, aby odroczyć pertraktacje do piątku.

Charakterystyczną cechą posiedzeń w sprawie Mossulu jest nadzwyczaj ostre wystąpienie tureckiego ministra spraw zagranicznych, podczas gdy lord Amery zachowywał ciągle zimną krew. Odnosi się naogół wrażenie, że Anglicy są pewni poparcia większości członków Rady i dlatego prowadzą pertraktacje z całym spokojem. Delegaci angielscy oświadczyli dziennikarzom, iż są zupełnie pewni zwycięstwa.

Ofenzywa w Marokku.

Paryż, 5. 9. Rozpoczęła się wielka ofenzywa francusko-hispańska w Marokku. Wojska sprzymierzone wylądowały przed południem w trzech punktach w pobliżu Agadiru pod osłoną ognia okrętów francuskich i hispańskich.

Rząd francuski dowiedział się, że trzech komunistów, m. in. deputowany Dorriot udało się do Marokku.

Rząd zwrócił się z prośbą do gen. Petain'a, ażeby ich aresztował.

Paryż, 5. 9. Rada Ministrów mianowała dzisiaj marszałka Petain'a jedynym wodzem naczelnym wojska francuskiego w Marokku. Lyautey otrzyma stanowisko generalnego rezydenta z zakresem najwyższej władzy cywilnej.

Największy kongres katolicki w dziejach świata.

Odbędzie się on w Chicago w przyszłym roku.

Dowiadujemy się, iż na podstawie porozumienia się odnośnych czynników i za zgodą papieża ma się odbyć w Chicago od 20 — 25 czerwca 1926 r. międzynarodowy katolicki kongres eucharystyczny. Inicjatorem tego kongresu jest kardynał katolików amerykańskich Mundelein. Kongres ten ma być hołdem, złożonym papieżowi Piusowi XI. Spodziewają się, że zjedzie się nań więcej niż 2 miliony katolików z całego świata.

Kongres ten jak kardynał zapewnia, przewyższy wszystkie dotychczasowe kongresy. 3.000 księży ma się zjechać specjalnie w celu słuchania spowiedzi, dawania komunji i odprawiania mszy. W uroczystościach ma

uczestniczyć również 50.000 dzieci, które będą śpiewały religijne pieśni w parku miejskim. Liczne msze pod gołym niebem będą odprawiane na specjalnych placach. W pierwszym dniu kongresu 10.000 zakonnic będzie śpiewać podczas mszy.

Jako zakończenie kongresu odbędzie się olbrzymia religijna procesja z kościoła Panny Marji w Chicago, aż do seminarjum duchownego nad jeziorem. W tej procesji wezmą udział wszyscy uczestnicy kongresu. Przygotowania do tego rzeczywiście na amerykańską skalę inicjowanego kongresu już się rozpoczęły.

Święto Przynoszenia Wojskowego

na powiat lubawski, połączone z Zawodami Kościuszkowskimi Okręgu VI. Dzielnicy Pom. Sokółów Polskich w Nowemiejście odbyło się w ubiegłą niedzielę podług ogłoszonego afiszami jako i w naszej gazecie programu.

Udział ludności był znaczny, co jednak świadczy o wzmagającym się zainteresowaniu sportem.

Od godziny 5 rano rozpoczęły się na strzelnicy sokolej w Marjanowie jako i na szosie z Nowemiejścia do Kurzętnika przepisane zawody, trwające aż blisko

do godziny jedenastej. Oficjalnie drużyny udziału w nabożeństwie kościelnym nie brały, była jednak dana możliwość brania w nabożeństwie każdemu z osobna. Przy zawodach zaznaczyć wypada, że zachowanie się publiczności nie zawsze było beznaganne, wchodząc na teren odgraniczony i przeznaczony dla zawodów wystawiała się często, samochcąc na niebezpieczeństwo ew. nieszczęśliwego wypadku.

Od godziny 12—1 odbył się na rynku koncert orkiestry wojskowej, podczas którego panienci sprzedawały kwiatki na rzecz Pom. Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

O godz. 2 udano się w pochodzie przy licznych udziałach publiczności na cmentarz, gdzie po stosownym

przemówieniu p. dr. Brassego z Lubawy, złożono wieniec na grobie zmarłego zasłużonego b. prezesa miejscowego gniazda sokolego śp. Marcina Kordusiaka, poczem przy dźwiękach orkiestry odbyła się na rynku defilada drużyn przed pułkownikiem z Okr. 8. specjalnie wyznaczonego dla ćwiczeń Przynoszenia Wojskowego.

Po defiladzie, udano się na boisko przy rzeźni miejskiej, gdzie nastąpił dalszy ciąg zawodów, trwający do godziny siódmej. Wieczorem zakończyła uroczystość zabawa taneczna na sali Hotelu Polskiego, którą poprzedziło uroczyste wręczenie dyplomów i nagród przez p. Starostę powiatu lubawskiego.

Poniżej podajemy wyniki dokonanych zawodów.

Stafeta druhow 4x100 metrów przypadła w udziale po raz trzeci z rzędu i ostateczny dla gniazda Nowemiejścia z wynikiem 48,9 sekund. Stafeta druhen 4x60 metrów przypadła na gniazdo Brodnica z wynikiem 39,6 sekund; przyczem Nowemiejście biegło 40,4 sekund. Skok w zwyz dla druhow dał wynik następujący. Dombrowski Roman Nowemiejście 1,40 metr., Bialecki Stanisław, Nowemiejście i Górski Antoni, Lubawa. 1.35 metrów.

Skok w dal dla druhow: Seroczyński Jan Nowemiejście 5,13 metr. Dombrowski Rom. Nowemiejście 5,12 metr. Lenzion Stanisław Nowemiejście 4,98 metr.

Bieg 100 metrowy dla druhow: Dombrowski Roman 12,8 sekund. Bialecki Stanisław 13 sekund.

Bieg 1500 metr. dla druhow: Kamiński Antoni Nowemiejście 4,44 minut. Józefowicz Piotr, Działdowo 4,51 minut. Dagowski Kazimierz, Lubawa 5,02 minut.

Pchnięcie kulą 7,258 kilogramową z wynikiem: Żurawski Bronisław Nowemiejście 8,60 metr. Dombrowski Roman Nowemiejście 8,27 metr. Lenzion Stanisław 7,33 metr.

Rzut dyskiem dla druhow: Dombrowski Roman Nowem. 26,80 metr. Lenzion Stanisław Nowem. 22,10 metr. Seroczyński Franciszek Nowem. 20 metr.

Trójbój dla druhow, składający się z biegu 100 metrów skoku w dal i rzutu dyskiem:

1. Seroczyński Jan Nowemiejście. 2. Bialecki Stanisław Nowemiejście. 3. Seroczyński Franciszek Nowemiejście.

Skok w dal dla druhen: Rykaczewska Anna, Brodnica 3,50 metr. Siemińska Jadwiga, Nowemiejście 3,42 metr. Maciejewska Antonina, Brodnica 3,35 metr.

Skok w zwyz dla druhen: Maciejewska Ant., Brodnica 1,07 metr. Turulska Wanda, Działdowo 1,07 metr. Rykaczewska Anna, Brodnica 1,07 metr.

Bieg 60 metr. dla druhen: Siemińska Jadwiga, Nowem. 9,8 sek. Rykaczewska Anna, Brodnica 9,9 sek. Wolfówna Leokadja Nowem. i Majewska Antonina Brodnica 10 sek.

Bieg 100 metr. dla druhen: Siemińska Jadwiga, Nowem, Rykaczewska Anna, Brodnica. Turulska Wanda, Działdowo po 16 sekund.

W ćwiczeniach równowaznych dla druhen osiągnęła Turulska Wanda, Działdowo 6 punktów, Rykaczewska Anna, Brodnica 5 punkty, Maciejewska Antonina, Brodnica 3 punkty.

Rzut dyskiem dla druhen poza konkurencją: Maciejewska Antonina 19,68 metr. Rykaczewska Anna 18 metr. Mańkówna Marja 15 metr. wszystkie z Brodnicy.

Zawody młodzieży męskiej: Skok w dal: Hinz Władysław, Nowem. 4,84 metr. Pawski Franciszek, Nowem. 4,56 metr. Moszczyński Kazimierz, Nowem. 4,33 metr.

Bieg 60 metrów: Pawski Franc. Nowemiejście 8 sekund. Hinz Wład. Nowemiejście 8,1 sekund. Seroczyński Stanisław 8,4 sekund.

Rzut granatem: Jaworski Antoni, Brodnica 36,50 metr. Żebrowski Kazimierz, Brodnica 35 metr. Moszczyński Kazimierz 35 metr.

Pięciobój Przynoszenia Wojskowego: 1. Dombrowski Rom. Nowemiejście. 2. Bialecki Stan. Nowemiejście. 3. Dr. Brasse, Lubawa.

Zawody indywidualne Przynoszenia Wojskowego. 1. Żurawski Bronisław, Nowem. 2. Dombrowski Roman, Nowem. 3. Czajkowski Franciszek, gimnazjum Lubawa.

Bieg 1500 metr. Okonek Henryk, gimnazjum Nowemiejście, 4,30 minut.

Strzelanie stojąc 200 metr. Jastrzębski, Działdowo 21 punktów. 50 metrów do popiersia na 6 sekund: 1. Bialecki Stan. Nowemiejście 21 punktów. 2. Ostrowski Robert Nowemiejście 17 punktów. 3. Szyńska Kazimierz, Nowemiejście 17 punktów.

25 metr. z pistoletu: Licznarski Adam, Nowemiejście 14 punktów.

Prócz dyplomów otrzymali nagrody: I nagr. Dombrowski Roman, II nagr. Seroczyński Jan, III nagr. Bialecki Stanisław, IV nagr. Dombrowski Roman, V nagr. Lenzion Stanisław, VI nagr. Okonek Henryk. Wszyscy z Nowemiejścia.

Nagrody dla młodzieży: I nagr. Hinz Władysław, II nagrodę Pawski Franciszek, III nagr. Kamiński Antoni, IV nagrodę Moszczyński Kazimierz. Wszyscy z Nowemiejścia.

Nagrody dla druhen: I nagrodę Rykaczewska Anna, Brodnica, II nagr. Siemińska Jadwiga, Nowemiejście, III nagrodę Maciejewska Antonina, Brodnica, IV nagr. Wolfówna Leokadja, Nowemiejście, V nagrodę Turulska Wanda, Działdowo.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasło, dnia 9 września 1925 r.

Kalendarzyk. 9 września, Środa, Gorgonjusza mecz. 10 września, Czwartek, Mikołaja i Tolestyna. Wschód słońca g. 5—26 m. Zach. słońca g. 6—27 m. Wschód księżyca g. 10—40 m. Zach. księżyca g. 2—5 m.

Pożar.

We wtorek o godz. 8-mej wieczorem wybuchł pożar w szopie p. Lichnerowicza ul. Przemysłowa, gdzie nagromadzony był torf. Straż ogniowa przybyła wkrótce na miejsce i po półgodzinnej akcji, zapobiegła rozszerzeniu się ognia. Pożar powstał z przyczyn dotąd nieznanych.

Targ tygodniowy z dnia 8. b. m. w Nowemiascie.

Na ostatnim targu, który był bardzo ożywiony, żądano następujące ceny: za funt masła 1.70—1.80, twarogu 50—60, jajka 1.60—1.70, ogórki 50—80 za mdl., jabłka 20—40, gruszki 40—80, śliwki 30—50, grzybki 25 za miarkę, pęczek marchwi 10 gr. gęsi 6—12, kaczkę 2.50—3.50, kury 2.50—3.00, kurczęta 1.30—1.80 za szt., ctr. kartofli 2.50—3.00. ctr. zyta 8.50—10 zł.

L. O. P. P.

Na rzecz L. O. P. P. złożyli: 1. Magistrat 100 zł. 2. p. Miłoszewski 20 zł, zebranych na imieninach pani Jankowskiej. Zarząd L. O. P. P. wyraża powyżej wymienionym swe podziękowanie.

Urząd Skarbowy donosi:

Moc obowiązująca okólnika z dnia 11. sierpnia 1925 r. L. D. P. O. 4591/I. w sprawie zniesienia kar za zwłokę przedłuża się do dnia 25. września 1925 r. włącznie.

Szkola handlowa w Brodnicy.

Nauka w szkole handlowej w Brodnicy, zawieszona z powodu epidemii w powiecie, szkarlatyny, będzie wznowiona 9. bm. o godzinie 2-iej po południu.

Zjazd szkoły Rolniczej w Kowalewie.

Zarząd Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Kowalewie, przypomina byłym wychowankom, aby stawili się na Zjazd do szkoły w Kowalewie dnia 10 października br. Jednocześnie Zarząd Szkoły podaje do wiadomości, że można jeszcze się zgłosić na nowy kurs, który się rozpoczyna 1. października.

Ołbrzymi pożar.

Grudziądz. W sobotę wieczorem wybuchł olbrzymi pożar na śpichrzu firmy Dumont. Pożar wzrastał z gwałtowną szybkością i zagrażał sąsiednim budynkom. W akcji ratunkowej wzięły udział okoliczne straże pożarne, oraz zawezwano wojsko. Dopiero o północy umiejscowiono pożar. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się ze światłem. Straty są olbrzymie.

Wybuch gazu.

Nowe. W tych dniach, w jednym ze sklepów rzeźniczych i przyległym pokoju, położonym przy rynku, nastąpił wybuch gazu, skutkiem tego zostało zdruzgotanych kilka szyb. Wielki płomień buchnął oknem, a odłamki szyb wyleciały na chodnik. Szczęściem nikogo nie było przed domem.

Komunikat.

Prezydium Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego komunikuje:

Mimo dawniejszych prób wyrażonych pod adresem naszej publiczności, aby o ile możliwości przestrzegano t. zw. toku instancji, zdarza się coraz częściej, że interesanci nieraz z błażymi osobistymi sprawami, odnoszą się do Urzędu Wojewódzkiego i żądają posłuchań wprost u p. Wojewody, często są to sprawy, zupełnie nie należące do kompetencji Pana Wojewody, a petenci wyobrażają sobie, że p. Wojewoda może interwenjować na ich korzyść, u wszystkich władz państwowych. Rzecz naturalną, że p. Wojewoda pragnąłby — jak to odpowiada ustrojowi demokratycznemu, — przyjąć każdego, gdyby to było fizycznie możliwe. Aby interesanci nie mogli się skarżyć, mają wszyscy pp. naczelnicy resortowych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego polecenie przyjmowania stron.

Prezydium P. U. W. wyraża przekonanie, że publiczność zrozumie, iż p. Wojewoda osobiście przyjmować może tylko w sprawach wagi ogólnopństwowej, przyczem posłuchania naprzód winny być zgłoszone w Prezydium, a wnioski i postulaty przedkładane na piśmie, aby im można nadać dalszy tok urzędowy.

Niestosowanie się do powyższych wskazówek utrudnia nadzwyczaj administrację, co w rezultacie musi się odbić na samej publiczności — której przecież nasza administracja zawsze chce służyć.

Aresztowanie oszusta — lekarza.

Od dłuższego czasu w rozmaitych miejscowościach Pomorza grasował wśród ludności wiejskiej jakiś tajemniczy doktor, który ofiarował się przyjęciem z pomocą przeciw wszelkim chorobom, za co brał wygórowane sumy pieniężne. Z powodu licznych zażaleń, policja poszukiwała go, lecz bezskutecznie, aż dopiero przed kilku dniami aresztowała tego samego pana w Karczewie. Okazało się że jest to 25-letni Antoni Zboralski, zamieszkały w Bydgoszczy, który miał przy sobie sfałszowane zaświadczenia, że jest doktorem. Swych pacjentów narażał on nie tylko na szkody materialne, lecz także na rozmaite choroby. Zboralskiego osadzono w więzieniu.

T. C. L. w Nowemiascie.

Przy inwentaryzacji biblioteki stwierdzono, że P.P. członkowie dotychczas nie oddali 167 wypożyczonych książek.

Upraszamy stanowczo o zwrot książek najpóźniej do 12 bm. w lokalu Banku ludowego — gdyż zmuszeni będziemy publicznie ogłosić nazwiska opiesziałych.

Zjazd burmistrzów Pomorza.

Wejherowo. W dniach 29 i 30 sierpnia, odbył się w Wejherowie zjazd burmistrzów z całego Pomorza, w którym brało udział 25 burmistrzów. Obradowano nad sprawami samorządowymi. Otwarcia zjazdu dokonał prezes związku, prezydent miasta Grudziądz p. Włodek. Oprócz niego przemawiali p. Koczyński, burmistrz miasta Wejherowa, p. Pyszkowski naczelnik wydziału samorządowego w Wejherowie, ks. prałat Dąbrowski oraz w imieniu kupiectwa polskiego w Wejherowie, p. Br. Michalski. W skład nowego rządu Koła Miast Pomorskich wybrano: p. prezydenta Włodka z Grudziądz jako Przewodniczącego, p. dr. Sobierajczyka z Chojnic jako wiceprzewodniczącego oraz p.p. Kurzętkowskiego z Chełmży i Kurczyńskiego z Wejherowa. W drugim dniu obrad przemawiali p. redaktor Zambrzuski z Biura Poradowego w Warszawie i p. Dominiczak ze Skarszew.

Skutki nieostrożności.

Częstochowa. W mieszkaniu pewnego kupca Eljasza Rajsa w Krzepicach rozrzucono po pokojach truciznę na myszy i szczury, pod postacią małych pigulek z chleba, zatrutych arsenikiem. 4-letnia córeczka, w nieobecności rodziców, bawiąc się na podłodze zjadła kilka tych pigulek, po spożyciu ich zaczęła krzyczeć. Gdy rodzice natychmiast przybyli posłali po lekarza, lecz mimo usilnych starań, następnego dnia dziecko zmarło w strasznych boleściach.

Wiadomości z krajów obcych.

Irlandzkie duchowieństwo przeciw współczesnym tańcom.

„Wolałbym swoją córkę widzieć na marach, aniżeli na dancingu, — oświadczył pewien pastor.

Arcybiskup O'Donnell, głowa rzymsko-kat. kościoła w Irlandji, jest nieubłagany wrogiem modnych tańców. Niedawno dopiero wydał okólnik do księży swojej diecezji, w którym powiada, że zdecydowany jest rzucić kłatwę kościelną na osoby, stale uczęszczające na dancingi. Biskup zdecydował się na tak energiczny krok, wskutek skandalicznych wypadków, które niedawno się rozegrały w Blackrock i innych irlandzkich miejscowościach kąpielowych. Arcybiskup nakazuje księżom, aby w kazaniach swoich ciągle stawiali pod pręgierz grzech współczesnego tańca i aby nie spoczęli pęty, póki tej tolerowanej rozpuście nie położą kresu.

„Modne tańce są skandalem moralnym, z którym nikt, kto dba o czystość swojej duszy, nie powinien mieć nic wspólnego — oświadczył niedawno jeden z księży na kazaniu. Rodzice powinni stosować jak najsurowsze środki kary w stosunku do dzieci, które tej demoralizującej rozrywki wyrzec się nie chcą. Nawet wypędzenie z domu w razie zdecydowanego oporu jest wskazane. W każdym razie lepiej jest, aby zmarniało kilka jednostek, aniżeli miałyby uciepieć moralność całego narodu.“

Protestanci duchowni w Irlandji łączą się w tej walce, przeciwko modnym tańcom z kapłanami katolickimi.

Wolałbym widzieć swoją córkę na marach, aniżeli na dancingu — oświadczył niedawno pastor Micholson z kazalnicy. Czyż można się dziwić, że codziennie rozgrywa się inna tragedia, jeżeli się widzi, do jakiego stopnia bezwstydu dochodzą nasze kobiety demoralizowane są przez taniec.“

Trup przy kierownicy automobilu.

Niezwykły wypadek zdarzył się niedawno w Oxfordzie. Pewien starszy pan, który kierował sam swoim automobilem, pomimo, że szofer siedział obok niego, dostał nagle udaru serca, i jakby trafiony piorunem, skonał. Automobil, pozbawiony nagle kierownictwa, pędził dalej w niebezpiecznych zygzakach.

Z wielkim trudem udało się wreszcie szoferowi opanować wóz, bo musiał naprzód oderwać kurczowo zaciśniętą rękę nieboszczyka od kierownicy. Kiedy mu się wreszcie udało, automobil przejechał właśnie pewną kobietę, która odniosła ciężkie okaleczenia.

Polak wynalazł automobil, który pływa po wodach.

Zamieszkały w Clevelendzie w Ameryce mechanik polski Filip Matowicz, oddawna pracował nad wynalazieniem samochodu, któryby z równą łatwością mógł się poruszać na lądzie i wodzie. Po upływie roku pracy udało mu się obmyśleć maszynę, która działa bez zarzutu. Samochód ten toczy się doskonale po ulicach i pływa również dobrze po wodach rzecznych i morskich. Matowicz pojechał swoim samochodem do Nowego Jorku, gdzie kilkakrotnie podpisywał się wobec władz wojskowych, marynarskich, stowarzyszeń sportowych i techników. Przemysłowcy automobilowi w jednej chwili zrozumieli doniosłość wynalazku Matowicza i zaofiarowali mu znaczne sumy za sprzedaż prawa wyrobu jego automobilów. Nasz rodak już poprzednio sprzedał kilka patentów na swoje pomysły.

Mniejsze wiadomości polityczne.

Przed wznowieniem rokowań z Niemcami.

Warszawa, 5. 9. Wobec zbliżających się rokowań polsko-niemieckich, przybędzie do Warszawy prezes delegacji polskiej dr. Prądzyński i naradzi się z ministrami, otrzymując wskazówki, jakimi kierować się ma delegacja polska przy wznowieniu rokowań w dniu 15 września w Berlinie.

Szpiegostwo niemieckie na Śląsku.

Katowice. Według otrzymanych tu informacji, policja wpadła na ślady organizacji szpiegowskiej na rzecz Niemiec.

Organizacja była rozpowszechniona na Górnym Śląsku, a kierowaną w Berlinie.

Aresztowano kilka osób, stojących na czele organizacji i znaleziono duży materiał obciążający. — Szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy.

Wykrycie szpiegów bolszewickich.

Wilno. W powiecie wileńskim wykryto organizację szpiegowską, z której aresztowano 60 osób. Niektórym udowodniono, że należeli do band dywersyjnych i dokonywali morderstw na osobach urzędowych.

Również w powiecie dołhinowskim ujęto wszystkich wybitniejszych członków jacejek komunistycznych. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Morderstwo komunistyczne.

Pińsk. Dokonano tu zamachu na wywiadowcę pol. politycznej Abrahama Tajtelbauma. O godz. 11 wieczorem wracał on do domu. Drogę zastąpił mu 2 nieznani zbrodniarze, którzy 3 celnymi strzałami, położyli go trupem na miejscu. Tajtelbaum należał początkowo do miejscowej organizacji komunistycznej. Przed kilku miesiącami wystąpił z niej i został zaufanym policji politycznej. Za jego pośrednictwem policja wykryła kilka składów bibuły i aresztowała szereg komunistów. Dzięki energicznemu śledztwu jest już policja na tropie zbrodniarzy.

O zakaz wysyłki pieniędzy do Gdańska.

Gdańsk, 4. 9. Partja nacjonalistyczna wystosowała zapytanie do senatu, co zamierza uczynić w sprawie zakazu wysyłki pieniędzy z Polski do Gdańska. Rozporządzenie to zdaniem interpelantów, utrudnia stosunki handlowe.

Wielki zjazd śpiewaków polskich w Gdańsku.

Gdańsk, 5. 9. W niedzielę 13 września odbędzie się tu wielki IV. zjazd VI. okręgu związku kół śpiewaczych na Pomorze i Wolne m. Gdańsk z udziałem towarzyszy śpiewaczych z W. miasta Gdańska i Polski. Program przewiduje między innymi śpiewy popisowe poszczególnych chórów oraz rozdawanie nagród. Prezes okręgu nadwiślańskiego p. Leszczyński, czyni ogromne starania, aby zjazd stał się jednocześnie wielką manifestacją polskości, manifestacją jednakże pozbawioną piętna i charakteru politycznego.

Po katastrofie „Shenandoah“.

Londyn, 5. 9. Z Nowego Jorku donoszą, jakoby amerykański podsekretarz stanu dla spraw marynarki, amoson był podać się do dymisji, z powodu katastrofy aerostatu „Shenandoah“. Szef marynarki amerykańskiej — jak głoszą wieści — mimo sprzeciwu komendanta aerostatu, który wskazywał na trudności klimatyczne, wydał rozkaz podróży 5-dniowej „Shenandoahu“ nad Stanami Zjednoczonymi.

Plaga żmij.

Z Hamburga donoszą do „Berliner Tageblatt“, że wskutek upalnego lata w pobliskim lesie lüneburskim rozmnożyły się w niesłychany sposób żmije.

Z ciągu ostatnich dwóch miesięcy zabito tam przeszło trzysta tych niebezpiecznych gadów, a pomimo to spotyka się ich tyle, że władze wyznaczyły premję za każdą zabita żmiję.

W tych dniach, pod wsią Ahausen zabił pewien rolnik niezwykle wielką żmiję, w której tonie znaleziono nie mniej, niż czternaście żmij młodych, mierzących już po 12 centymetrów długości.

Zdarzyło się też kilka wypadków pokąsania ludzi przez żmije, w każdym jednak z tych wypadków zdołano, dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, uniknąć następstw niebezpiecznych.

Ruch towarzystw.

Nowemiasło. W niedzielę dnia 13. 9. 25. r. o godz. 12-tej odbędzie się zebranie Związku inwalidzkiego w lokalu p. Jankowskiego. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Gięda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 7. 9.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	16.40—17.40
Pszonica	23.25—24.25
Jęczmień br.	22.00—23.00
Jęczmień na paszę	19.00—21.00
Owies	17.00—18.00
Mąka tyt. 70 „	23.00—25.00
Mąka pszenna 65 „	38.00—41.00
Ospa żytnia	11.00—12.00
Ospa pszenna	11.00—12.00

Uwagi: Usposobienie miłkliwe. Zastój na rynku.

Podreczniki Szkolne

dla Gimnazjum, Seminarjum, Szkoły wydziałowej i Szkół powszechnych
oraz wszelkie przybory szkolne jak:

**kajety, bruljony, bloki rysunkowe, ołówki,
pastele, tusze rysunkowe, atrament, pióra,
cyrkle, tablice, rysiki i t. d. i t. d. . . .**
poleca w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych

**KSIĘGARNIA „DRWĘCY“ W NOWEMMIEŚCIE
I FILJA W LUBAWIE, UL. GDAŃSKA NR. 3.**

Okręgowe Zebrania Przedwyborcze

odbędą się:

Okręg Byszwałd

w niedzielę dnia 13-go września o godz. 1-szej w Byszwałdzie.

Okręg Montowo

w niedzielę d. 13-go września o godzinie 4-tej po południu w Zwiniarzu.

Okręg Mroczo

w poniedziałek d. 14-go września o godz. 1-szej w Tylicach.

Okręg Linowiec

w poniedziałek d. 14-go września o godz. 4-tej po południu w Grodzicznie.

Okręg Kurzętnik

w środę d. 16-go września o godz. 1-szej w Kurzętniku.

Okręg Lekarty

w środę d. 16-go września o godz. 5-tej po południu w Gryźlinach.

Okręg Rywałdzik

w czwartek dn. 17-go o godzinie 1-szej w Łąkorzu.

Dnia 17. 9. 1925. Zarząd Powiatowy.

WALNE ZGROMADZENIE

członk. Spółdzielni Rolnik, Nowemiasto

Sp. z. z o. o.

odbędzie się

we wtorek, 22. września r. b.

o godzinie 2-giej po południu, w lokalu Spółdzielni.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie za rok obrachunkowy 1924/25.
2. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Podział zysku.
4. Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony poszczególnemu członkowi.
5. Oznaczenie najwyższej sumy, którą Spółdzielnia zaciągnąć może.
6. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
7. Uchwała renumeracji dla członków Rady Nadzorczej.
8. Wolne wnioski.

Nowemiasto, 8. września 1925 r.

L. Raszkowski,
Prezes Rady Nadzorczej.

DO SIEWU

żyto dańkoskie selekcyjne
żyto wierzblńskie
żyto petkuskie
pszenicę dańkoską selekcyjną.

☛ sprzedaje i wymienia ☛

Majątek Kurzętnik.

Świat kobiecy

REKORD

na miesiąc wrzesień
jest do nabycia

w księgarni „DRWĘCY“
w Nowemmieście
i filji w Lubawie.

WĘGIEL!!

Wagonowo i ze składów
detailednie
w Nowemmieście i Lubawie
poleca

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe.
CENY NIZKIE!!

4 pokojowe mieszkanie

z balkonem od zaraz do
wydzierżawienia w Nowem-
mieście na ul. Aleje 1.

Martins, Brodnica
szosa lidzbarska.

Jadąc kolejką do Lubawy
znalazłem parasol.
Zgłoszenia proszę zwrócić do
Karczewskiego, Łąki.

Od zaraz do wydzierżawienia ca 200 morgowe

gospodarstwo

Zgłoszenia w „Drwęcy“.

Przedzierżawiam od 1. 10. br.
restaurację
mogą się zgłosić inwalidzi
wojenni.

Juljan Truszczyński
Lubawa.

GRABOWO.

W niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 5-tej popoł. urzęda Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej swą pierwszą

ZABAWĘ połączoną z teatrem
na sali pana Ossowskiego, na którą uprzejmie zaprasza
ZARZĄD.

Singer Sewing Mach. Komp.

poszukuje
dzielnych, sumiennych
AGENTÓW

do sprzedaży maszyn do
szycia. Zgłoszenia przyjmuje
K. Steika, Brodnica
ul. Hallera 6. II. pięt.

Poszukuje się

szwajcara

z własnymi ludźmi do ca 60
krów i jałowizny. Zgłosić się
mogą tylko z dobrimi świadectwami szwajcarzy. Mieszkanie jest wolne.

Rüchardt, Czachówka
p. Biskupiec-pom pow. Lubawa.

Gospodarstwo

przeszło sześć morg., ogrodowej ziemi wraz z maszynami dobrymi budynkami i kompletnym inwentarzem sprzedam zaraz. Posiadłość położona we wiosce koło kościoła i odpowiednia dla każdego interesu.

KOTŁOWSKI, Łąkorz.

Mam od zaraz do wynajęcia na kilka lat

2 składy

do każdego kuchni i pokój. Zaliczki potrzeba ca. 1000 zł.

Kryger, Nowemiasto. Tel. 10.

Udzielam

korepetycje
Lassotówna, Lubawa
Warszawska, 12 II. p.

Łąki miejskie.

W niedzielę, d. 13. bm. o godz. 3 po południu odbędzie się

zabawa z tańcami

na którą uprzejmie zaprasza
Morenc, oberżysta.

Mikołajki.

W niedzielę, d. 13. bm. o godz. 6-tej po południu odbędzie się

zabawa z tańcami

na którą uprzejmie zaprasza
Elzanowski,
oberżysta.

Samplawa.

Miejscowe Koło P. L. O. P. P. Samplawa w spółdzielniem Koła Śpiewackiego Samplawskiego z okazji „Tygodnia Lotniczego“ urzęda w niedzielę dnia 13. bm.

zabawę taneczną, połączoną z występami chóru śpiewackiego i innymi niespodziankami na salce pana **Wilbrandta w Rakowicach.** O liczny udział prosi

Zarząd P. L. O. P. P. Czysty dochód przeznaczony na rzecz P. L. O. P. P. Początek o godz. 5-tej po poł.

Karty do gry

poleca
Księgarnia „Drwęcy“

Bloki kasowe

poleca

Księgarnia „Drwęcy“

Nowemiasto-Pomorze.